

Agnieszka Leszczyńska

Warszawa

JOHANNES WANNING — KAPELMISTRZ
KOŚCIOŁA MARIACKIEGO W GDAŃSKU

W okresie renesansu kompozytorzy niderlandzcy docierali do wszystkich niemal zakątków Europy, przyczyniając się z reguły w oryginalny sposób do rozwoju lokalnego życia muzycznego. Jeden z tych twórców związał swoje życie z Gdańskiem — był to Johannes Wanning (Johannes Wanningus Campensis), który w roku 1569 objął na trzy dziesięciolecia stanowisko kapelmistrza kościoła Mariackiego. Postać tego niewątpliwie interesującego muzyka, w dwudziestym wieku wydobyta częściowo z zapomnienia przez Hermanna Rauschninga i Joachima Mosera¹, pozostaje jednak wciąż niedostatecznie poznana, a hasła encyklopedyczne jej poświęcone zawierają pewne nieścisłości wymagające sprostowania. Tekst niniejszy stanowi próbę uporządkowania dotychczasowych informacji na temat życia i spuścizny gdańskiego kapelmistrza oraz uzupełnienia ich o nowe dane.

Johannes Wanning urodził się w 1537 r. w Kampen w prowincji Overijsse². Wprawdzie nic nie wiadomo o latach jego młodości, ale można przypuszczać, że kształcił się w łacińskiej szkole działającej w jego rodzinnym mieście przy kościele Św. Mikołaja. Uczono w niej także śpiewu, a od nauczycieli wymagano wysokich kwalifikacji — wiadomo na przykład, że w 1527 r. stanowisko to objął niejaki Johan de Vos, organista i autor (lub kopista) licznych utworów wielogłosowych. W samej świątyni codziennie rozbrzmiewał chorał wykonywany przez grupę specjalnie w tym celu szkolonych chłopców z sierocińca. Większe święta otrzymywały bogatą oprawę muzyczną, najczęściej z towarzyszeniem

¹ Hermann Rauschning: *Geschichte der Musik und Musikpflege in Danzig*. Danzig 1931; Hans Joachim Moser: *Die mehrstimmige Vertonung des Evangeliums*. Cz. 1., Leipzig 1931.

² H. Rauschning ustalił tę datę na podstawie wpisu do księgi zgonów z gdańskiego kościoła Mariackiego (op. cit., s. 33, 61).

organów³. Wszystkie te okoliczności mogły sprzyjać edukacji muzycznej przyszłego kompozytora.

Najpóźniej w roku 1560 Wanning opuścił swój kraj. Przyczyn tej emigracji można się dopatrywać w pogarszających się warunkach życia w ówczesnych Niderlandach. Kraj wyniszczony był ekonomicznie wojną prowadzoną przez Habsburgów z Francją w l. 1552—59⁴. Również samo Kampen, niegdyś jeden z ważniejszych hanzeatyckich portów, w połowie XVI w. zaczęło podupadać gospodarczo na skutek zamulenia rzeki IJssel⁵. Spokojnej egzystencji nie sprzyjały też nasilające się represje na tle religijnym: ultrakatolicki cesarz Karol V nie tolerował rodzzących się w Niderlandach ruchów innowierczych, toteż wysyłał do walki z nimi swych inkwizytorów⁶.

Prawdopodobnie te nie dające poczucia bezpieczeństwa okoliczności, a może też i inne przyczyny, skłoniły Wanninga do opuszczenia na zawsze stron rodzinnych. Wybrał Królewiec, miasto, z którym jego kraj utrzymywał ożywione kontakty handlowe⁷, a jednocześnie siedzibę księcia Albrechta Pruskiego, światłego mecenasa wszelkich sztuk. W 1560 r. młody muzyk zatrudnił się jako śpiewak (altysta) w książęcej kapeli⁸, zaś 24 lutego 1561 r. (a nie 1560, jak podają autorzy jego biogramów), zapłaciwszy 10 groszy wpisowego, został włączony w poczet studentów uniwersyteckich⁹. Przybywając do Królewca

³ *Geschiedenis van Kampen*. T. I red. H. J. J. Lenferink, Th. M. van Mierlo, E. F. L. M. van de Werdt, J. Groonten, F. van der Pol, J. van Gelderen. Kampen 1993 s. 32, 119.

⁴ Jonathan I. Israel: *The Dutch Republic. Its Rise, Greatness, and Fall 1477—1806*. Oxford 1998 s. 133—134.

⁵ Jw., s. 119. W tejże książce na s. 114 umieszczona jest tabela obrazująca populację 24 najważniejszych miast niderlandzkich, z której wynika, że w l. 1500—1560 liczebność Kampen obniżyła się z 10 000 do 8 000 mieszkańców, podczas gdy w pozostałych ośrodkach odnotowano wzrost demograficzny.

⁶ Jw., s. 82—84.

⁷ Jw., s. 117.

⁸ Maria Federmann: *Musik und Musikpflege zur Zeit Herzog Albrechts. Zur Geschichte der Königsberger Hofkapelle in den Jahren 1525—1578*. Kassel 1932 s. 40; Martin Ruhnke: *Beiträge zu einer Geschichte der deutschen Hofmusikkollegien im 16. Jahrhundert*. Berlin 1963 s. 143.

⁹ Niewłaściwe daty podają w hasłach o Wanningu Rudolf Eller (*MGG* t. XIV Kassel, Basel 1968 szp. 238) oraz Walter Blankenburg (*NGD* London 1980 t. XX s. 290). Ów błąd wynika z nieprawidłowego odczytania informacji podanej przez Georga Erlera w książce *Die Matrikel des Albertus-Universität zu Königsberg i. Pr.* (t. I: *Die Immatrikulationen von 1544—1656*. Leipzig 1910 s. 27—28), gdzie wymienia się studentów immatrykulowanych w semestrze zimowym roku 1560. Chodzi tu jednak nie o rok kalendarzowy, a akademicki (1560/61) z semestrem zimowym rozpoczynającym się w październiku, a kończącym w kwietniu. Pojawiające się w lutym nazwisko Wanninga należy więc łączyć z rokiem 1561. Warto dodać, że studentami tej uczelni zostali wcześniej także inni muzycy: w 1547 r. dobiegający już wówczas pięćdziesiątki rodak Wanninga — Adrian Petit Coclico, zaangażowany potem jako śpiewak w książęcej kapeli, zaś w 1559 r. —

Johannes Wanning musiał być już niezłe wykształconym muzykiem, bowiem tylko taki mógł zostać członkiem nader ambitnego książęcego zespołu dysponującego bogatym europejskim repertuarem polifonicznym. Biblioteka muzyczna księcia zaopatrzona była w liczne druki oraz rękopisy zawierające kompozycje, głównie religijne, twórców z całej Europy, takich m.in. jak Antoine Brumel, Claudin de Sermisy, Jacobus Clemens non Papa, Constanzo Festa, Heinrich Finck, Nicolas Gombert, Paul Hofhaimer, Heinrich Isaac, Josquin Desprez, Pierre de la Rue, Cristobal Morales, Jean Mouton, Ludwig Senfl, Philippe Verdelot, Adrian Willaert. Nie brakowało tam też dzieł teoretycznych takich autorów jak Heinrich Glarean, Sebastian Heyden, Lampadius, Nikolaus Listenius i wielu innych¹⁰. Owe zbiory, z którymi Wanning niewątpliwie się stykał, chociażby jako praktykujący muzyk, mogły dla niego stanowić świetną podstawę do studiowania rzemiosła kompozytorskiego. Książę Albrecht bardzo zresztą dbał o poziom kapeli i o podnoszenie kwalifikacji jej członków. Zatrudniał w niej licznych muzyków sprowadzanych spoza Prus, natomiast miejscowych wysyłał na własny koszt za granicę, aby tam uzupełniali swe wykształcenie¹¹. Zespół składał się ze śpiewaków i instrumentalistów (głównie trębaczy). Ponadto na dworze działali organiści, lutniści i inni muzycy, często angażowani przez drugą żonę księcia, Annę Marie¹². Kiedy Wanning przybył do Królewca, kapelą kierował Urban Störmer, a po śmierci tego ostatniego w 1565 r. kapelmistrzem został Bartholomäus Agricola¹³. Z listów Störmera wysyłanych do księcia Albrechta wynika, że wykonywanie utworów 7-, 8-, a nawet 12-głosowych było w owym czasie na porządku dziennym¹⁴, co również może świadczyć o sprawności kapeli. Niestety niewiele zachowało się konkretnych informacji na temat działalności Wanninga w czasie jego pobytu w Królewcu. Wiadomo jedynie, iż dał się już wtedy poznać jako kompozytor, bowiem zachowały się wzmianki o tym, że w 1564 i 1566 r. przekazał jakieś swoje bliżej nieokreślone utwory do zbiorów muzycznej biblioteki księcia Albrechta¹⁵. W 1568 r. nazwisko Wanninga znika z rachunków królewieckiego dworu¹⁶. Może to sugerować, że muzyk zrezygno-

Polak Andreas Caminczenin, dworski organista (por.: Georg Erler: op. cit., s. 18, 24; Martin Ruhnke: op. cit., s. 142, 143).

¹⁰ Por.: Josef Müller-Blattau: *Die musikalischen Schätze der Staats- und Universitätsbibliothek zu Königsberg in Preussen*. „Zeitschrift für Musikwissenschaft” VI 1923/24 s. 219—228.

¹¹ Ludwig Finscher: *Beiträge zur Geschichte der Königsberger Hofkapelle*. „Musik des Ostens” I 1962 s. 169.

¹² Jw., s. 177.

¹³ Martin Ruhnke: op. cit., s. 143.

¹⁴ Ludwig Finscher: op. cit., s. 187.

¹⁵ Maria Federmann: op. cit., s. 156.

¹⁶ Jw., s. 40; Martin Ruhnke: op. cit., s. 144.

wał ze swej posady już w roku poprzednim. Nie należy jednak wykluczać ewentualności, że jego odejście wiązało się z tym, iż 20 marca 1568 r. książę Albrecht i jego znacznie młodsza małżonka zmarli, co spowodowało czasowe zawieszenie działalności królewieckiej kapeli. Być może rezygnacja Wanninga z posady wiązała się z wcześniejszymi, niekorzystnymi wydarzeniami: latem roku 1567 w Królewcu szalała zaraza¹⁷, natomiast nieco później książęca para wyjechała na jakiś czas do Tapiewa (Tapiau) zabierając ze sobą tylko część kapeli. Ci, którzy zostali w stolicy, nie otrzymali już za swoją służbę zapłaty¹⁸, co nie dziwi, jako że ostatni rok panowania Albrechta zakończył się niemałym deficytem finansowym (20 tys. grzywien)¹⁹. W tej sytuacji Wanning mógł się zniechęcić do dalszego pobytu w Królewcu, tym bardziej, że prawdopodobnie już wtedy nawiązał bliższe kontakty z Gdańskiem, co wkrótce zaowocowało objęciem przezeń na 30 lat eksponowanego stanowiska kapelmistrza w tamtejszym kościele Mariackim. Trudno obecnie ustalić, kiedy dokładnie nastąpiło przyjęcie tej posady. Hermann Rauschning twierdzi, że poprzedni kapelmistrz w tej świątyni — Anselmus Dulcet — pełnił swoją funkcję do roku 1569²⁰. Tenże badacz w innym miejscu przytacza jednak list Wanninga do Rady Miejskiej z 23 października 1580 r., w którym muzyk przypomina, że został zatrudniony przez ową Radę na stanowisku kapelmistrza kościoła Mariackiego przed przeszło dwunastu laty²¹, a zatem byłby to rok 1568. Nie można chyba wykluczyć, że Wanning przez pierwszych kilka lub kilkanaście miesięcy na przełomie roku 1568/69 wspomagał Dulceta w obowiązkach kapelmistrza, podobnie jak jego samego, 30 lat później, wsparł Nicolaus Zangius. Warto zwrócić uwagę na fakt, że we wspomnianym liście Wanning przytacza nazwiska dwóch radnych, którym zawdzięcza swoją posadę — byli to Constantin Ferber oraz Johann Brandes. Ten pierwszy, burmistrz Gdańska od 1555 r., znany ze swego zamiłowania do nauki i sztuki, utrzymywał także kontakty z Królewcem jako poseł, a zarazem wierzyciel księcia Albrechta²² i zapewne przy tej okazji poznał młodego niderlandzkiego muzyka.

Działalność Johanna Wanninga jako kapelmistrza nie przebiegała bez zakłóceń. W 1572 r. rektor szkoły przy kościele Mariackim, Valentin Schreck

¹⁷ Ludwig Finscher: op. cit., s. 179.

¹⁸ Jw., s. 189.

¹⁹ Janusz Tondel: *Srebrna Biblioteka księcia Albrechta Pruskiego i jego żony Anny Marii*. Warszawa 1994 s. 21.

²⁰ Hermann Rauschning: op. cit., s. 33.

²¹ Jw., s. 45.

²² Witold Szczuczko: [hasło] *Ferber Konstanty*. W: *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*. Red. Stanisław Gierszewski. T. I Gdańsk 1992 s. 413; Maria Bogucka: *Żyć w dawnym Gdańsku*. Warszawa 1997 s. 59.

ty jednak wykluczać
 marca 1568 r. książę
 powodowało czasowe
 rezygnacja Wanninga
 wydarzeniami: latem
 ówniej książęca para
 ze sobą tylko część
 woją służbę zapłaty¹⁸,
 óńczył się niemałym
 i Wanning mógł się
 że prawdopodobnie
 krótko zaowocowało
 elmistrza w tamtej-
 dokładnie nastąpiło
 przedni kapelmistrz
 cję do roku 1569²⁰.
 ra do Rady Miejskiej
 e został zatrudniony
 iego przed przeszło
 naby wykluczyć, że
 na przełomie roku
 podobnie jak jego
 ócić uwagę na fakt,
 ch radnych, którym
 z Johann Brandes.
 go zamiłowania do
 o poseł, a zarazem
 i poznał młodego

e przebiegała bez
 , Valentin Schreck

iego żony Anny Marii.

czny Pomorza Nadwi-
 gucka: *Życ w dawnym*

(nb. wcześniej profesor na uniwersytecie królewieckim²³) na fali przeprowadzanej w kościele protestanckim reformy nauczania i reformy muzyki sformułował szereg zaleceń dotyczących ścisłego współdziałania szkoły z zespołem muzycznym²⁴. Odnosiły się one m.in. do obowiązkowego udziału uczniów w pracach kapeli, przy czym mieli oni zastąpić zawodowych dyszkantistów. Manewr taki miał nie tylko wpłynąć wychowawczo na chłopców, ale także uwolnić Radę Miejską od konieczności wypłacania pensji zatrudnionym wcześniej dorosłym śpiewakom. Ponadto rektor zobligował kapelmistrza do przeprowadzania cztery razy w tygodniu godzinnych lekcji muzyki w szkole. Te nakazy wywołały ze strony Wanninga gwałtowny sprzeciw, któremu dał wyraz we wspomnianym już wcześniej liście do Rady Miejskiej²⁵. W szczególności oburzała go konieczność zwolnienia dyszkantistów (zresztą część z nich, zgodnie z wcześniejszymi zaleceniami Rady, była od wielu lat na jego utrzymaniu), bez których nie wyobrażał sobie wykonywania muzyki na odpowiednim poziomie. Jego zdaniem, oszczędność poczyniona na skutek zwolnienia wyszkolonych śpiewaków byłaby pozorna, bowiem pozbycie się tak „wykwintnej ozdoby” (czyli dobrze wykonanej muzyki) na rzecz „okropnego wycia” chłopców ze szkoły parafialnej wpłynęłoby niekorzystnie na prestiż samego miasta. O możliwościach wokalnych uczniów szkoły parafialnej miał kapelmistrz jak najgorsze zdanie, a brakowało mu cierpliwości, aby drogą żmudnych ćwiczeń tę sytuację zmieniać. Niechęć wobec pracy z przypadkową młodzieżą („jego” dyszkanciści stanowili wyselekcjonowaną grupę) przybrała częściowo kształt biernego oporu: zdarzały się miesiące, kiedy Wanning nie pojawiał się na lekcjach ani razu²⁶. Zdaniem Rauschninga ów zdecydowany sprzeciw kapelmistrza wobec narzucanych mu szkolnych obowiązków sprawił, że jego adwersarze w końcu skapitulowali i w rezultacie w gdańskim kościele Mariackim, jako jednym z nielicznych kościołów protestanckich, funkcje szkolnego kantora oraz kapelmistrza pozostały rozdzielone²⁷.

Dbałość Wanninga o poziom artystyczny kierowanej przezeń kapeli godna jest podziwu, niemniej niektóre jego metody pracy z muzykami trudno nazwać przyjemnymi, nic zatem dziwnego, że nie przysparzały mu przyjaciół. Swój krewki temperament mistrz wyładowywał niekiedy na uczniach, grożąc im zrzuconiem ze schodów, natomiast w odniesieniu do starszych nie wahał się posuwać do rękoczynów, czasami nawet rzucał w nieszczęśników pulpitami.

²³ Janusz Tondel: *Katalog poloników Kammerbibliothek i Nova Bibliotheca księcia Albrechta Pruskiego zachowanych w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*. Toruń 1991 s. 48.

²⁴ Hermann Rauschning: op. cit., s. 41—44.

²⁵ Por. przyp. 21.

²⁶ Hermann Rauschning: op. cit., s. 47.

²⁷ Jw.

Zdarzało się, że kapelmistrz zmuszał swoich podwładnych do wykonywania jemu przynależnych obowiązków, a zaoszczędzony w ten sposób czas spędzał miło w winiarni lub piwiarni. Skargi na jego zachowanie trafiały do Rady Miejskiej, w jednej z nich nazwano go „nadętym kompozytorem”²⁸.

W zespole, którym dysponował Wanning, byli zarówno wokaliści, jak też instrumentalni. W miarę dokładna informacja o składzie kapeli pochodzi z 1601 r., ale można przypuszczać, że kilka lub kilkanaście lat wcześniej stan zespołu przedstawiał się podobnie. Było tam czterech śpiewających chłopców, sześciu dorosłych chórzystów, dwóch solistów śpiewających altem i tenorem, organista, pięciu muzyków grających na instrumentach dętych oraz trzech na smyczkowych²⁹. Wprawdzie rodzaj tych instrumentów nie został szczegółowo określony, ale pewne światło na tę kwestię rzucają dane o zakupach instrumentów dokonywanych przez Radę Miejską, która przecież finansowała także działalność kapeli mariackiej. Wiadomo zatem, że w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nabyto m.in. cynki, puzony, szałamaje, dulcian³⁰ — trafiły one prawdopodobnie głównie w ręce muzyków miejskich, ale można przypuszczać, że przynajmniej niektóre znalazły zastosowanie także w kapeli kościoła Mariackiego. Warto wreszcie wspomnieć, że za czasów Wanninga jego świątynia wzbogaciła się o nowe wielkie organy, które wybudował w l. 1583—85 rodak kapelmistrza, Julius Anthonius Friese³¹. Dysponując takim potencjałem, musiał Wanning aktywnie go wykorzystywać do oprawy muzycznej nabożeństw. Swoje własne utwory także komponował z myślą o wykonaniu wokalnoinstrumentalnym, czemu dał wyraz w tytule pierwszego swego zbioru motetów z 1580 r.: *Sacrae cantiones [...] tum vivae voci tum musicis instrumentatis aptatae*.

O aktywnym uczestnictwie Wanninga w życiu miasta, także poza murami kościoła, może świadczyć fakt, że w 1574 r. został przyjęty do najbardziej elitarnego spośród funkcjonujących na Dworze Artusa bractw — bractwa św. Rajnolda³². Owe stowarzyszenia, mające religijny rodowód, nabrały w XVI w. świeckiego charakteru. Zarezerwowane były dla przedstawicieli patrycjatu i bogatych mieszczan, którzy przychodzili do Dworu Artusa po to, aby w przyjacielskim gronie pogawędzić na różne mniej lub bardziej poważne tematy,

²⁸ Jw., s. 47.

²⁹ Jw., s. 60.

³⁰ Jw., s. 88.

³¹ Jw., s. 49—50.

³² Martin Morell: *Georg Knoff: bibliophile and devotee of Italian music in late sixteenth-century Danzig*. W: *Music in the Renaissance. Sources, Styles and Contexts*. Red. John Kmetz. Cambridge 1994 s. 111.

najczęściej przy kuflu piwa³³. Ten rodzaj relaksu musiał być szczególnie miły mariackiemu kapelmistrzowi, który, jak wiadomo, trunkami nie gardził³⁴.

W ostatnich latach życia Wanning miał poważne kłopoty zdrowotne, dlatego też w roku 1599 zrzekł się stanowiska kapelmistrza na rzecz Nicolausa Zangiusa³⁵, jednak aż do śmierci otrzymywał od Rady kwartalnie 50 marek (w tym samym czasie jego następca dostawał na swym urzędzie 75 marek). Johannes Wanning zmarł w 1603 r. — pochowany został 23 października³⁶. Wdowa po nim dożyła roku 1618 pobierając z kasy miejskiej rentę w wysokości 40 marek rocznie³⁷.

Gdański okres w życiu Wanninga zaowocował bogatą twórczością kompozytorską — z tego czasu pochodzą przekazy wszystkich znanych jego utworów, choć nie można wykluczyć, że niektóre kompozycje powstały jeszcze w Królewcu. Na spuściznę gdańskiego kapelmistrza składają się trzy wydane drukiem zbiory (zawierające w sumie 103 motety — por. Aneks) oraz zachowane w rękopisach dwie msze i pieśń weselna (*Epithalamium*)³⁸.

Pierwszy zbiór motetów Wanninga, zatytułowany *Sacrae cantiones quinque, sex, septem et octo vocibus compositae, et tum vivae voci tum musicis instrumentatis aptatae*, wydała w 1580 r. w Norymberdze oficyna Catharina Gerlach & Johann Montanus. Druk ten zadedykowany został gdańskim rajcom. Składają się nań 24 kompozycje do tekstów zaczerpniętych głównie ze Starego Testamentu, a wśród nich przeważają fragmenty *Pieśni nad pieśniami* oraz *Księgi psalmów*. Tematyka wielu motetów mogłaby wskazywać na ich okolicznościowy, weselny charakter.

Drugi zbiór, zatytułowany *Sententiae insigniores ex evangeliiis dominicalibus excerptae, atque modulis musicis ornatae*, wydany został po raz pierwszy w 1584 r. w Dreźnie przez Matthaëusa Stoeckela, zaś powtórnie — w Wenecji w roku 1590 przez Angela Gardana. Druk ten poświęcił Wanning rajcom Malborka, ale na stronie tytułowej księgi tenorowej egzemplarza przechowywanego w gdańskiej Bibliotece Polskiej Akademii Nauk zachowała się odręczna dedykacja

³³ Paul Simon: *Der Artushof in Danzig und seine Bruderschaften, die Banken*. Danzig 1900 s. 36; Maria Bogucka: op. cit., s. 97—98.

³⁴ Hermann Rauschnig: op. cit., s. 47.

³⁵ Jw., s. 33.

³⁶ Jw., s. 61.

³⁷ Jw., s. 33.

³⁸ Rudolf Eller (op. cit., szp. 238—239), a za nim Walter Blankenburg (op. cit., s. 290), w wykazie twórczości Wanninga, oprócz zbiorów drukowanych i *Epithalamium* umieszczają tylko jedną mszę (*Vestiva i colli*), za to wymieniają jako osobne utwory kompozycje pochodzące w rzeczywistości z wcześniejszych druków: rękopiśmienny odpis *Jubilata Deo* oraz intawolacje dzieł innych motetów.

autora dla Georga Knoffa, słynnego gdańskiego kolekcjonera muzykaliów, a zarazem konfratra z bractwa św. Rajnolda³⁹.

SENTENTIAE INSIGNIO-
RES EX EVANGELIIS DOMI-
NICALIBVS EXCERPTAE, ATQVE
modulis Musicis ornatae.

à

IOHANNE WVANNINGO CAMPENSE,
Chori Musici apud Gedanenfis in
Mariano Magistro.

No. 4.



Dresdae excudebat
Matthaeus Strockel. Anno 1584.

1. Johannes Wanning: *Sententiae insigniores...* Dresden 1584, strona tytułowa tenoru, druk z Biblioteki PAN w Gdańsku.

Zbiór zawiera 52 muzyczne opracowania tekstów ewangelii na wszystkie niedziele roku i jest pierwszą tego typu kompletną kolekcją stworzoną przez kompozytora protestanckiego⁴⁰.

Ostatni druk to *Sacrae cantiones quinque et sex vocum accomodate ad dies festos totius anni praecipuos usitatos in ecclesia numeris musicis exornate*, wydany w 1590 r. w Wenecji przez Angela Gardana (wraz ze wznowieniem *Sententiae insigniores*). Zadeedykowany został czterem rajcom gdańskim: Constantinowi Ferberowi, Georgowi Rosenbergowi, Johannowi von der Linde i Danielowi Czirenbergowi. Zawiera 23 motety do tekstów perykop z mszy odprawianych w ważniejsze święta kościelne (poza niedzielami) i stanowi swoistą kontynuację zbioru poprzedniego⁴¹. Na uwagę zasługuje fakt, że każda z drukowanych kolekcji motetów Wanninga zestawiona została z utworów łączących się wzajemnie pod względem funkcji — można to powiedzieć nawet o stosunkowo najbardziej zróżnicowanym wewnątrz zbiorze z 1580 roku.

³⁹ Martin Morell: op. cit., s. 111.

⁴⁰ O niektórych motetach tego zbioru pisał H. J. Moser (op. cit.). Bardziej szczegółowe rozważania na temat całości zawarłam w referacie „*Sententiae insigniores ex evangeliiis dominicalibus excerptae*” (1580) by Johannes Wanning wygłoszonym w maju 1997 r. w Gdańsku na konferencji „Musica Baltica. Gdańsk a kultura muzyczna Europy” (materiały z sesji w druku).

⁴¹ Hans Joachim Moser: op. cit., s. 28.

Pięciogłosowa msza *Vestiva i colli* zachowała się w dwóch niekompletnych przekazach rękopiśmiennych. Pierwszy zapis, cytowany w odpowiednich hasłach encyklopedycznych, znajduje się na początku okazałego zbioru utworów religijnych z Lubeki (brakuje w nim księgi tenoru oraz pierwszych kart tenoru II)⁴². Na okładkach tego rękopisu, sporządzonego przypuszczalnie na potrzeby miejscowego kościoła Św. Piotra, wytłoczono datę 1586⁴³. Drugi, mniej znany przekaz, zatytułowany *Missa Festiva il i colli*, pochodzi ze zbioru, którego właścicielem był pierwotnie Henricus Lampadius Luneburgensis, a potem gdański kościół Św. Bartłomieja⁴⁴. Zachowały się księgi discantu, altu i tenoru. Na grzbiecie manuskryptu widnieje data 1588, ale istotniejszy wydaje się dopisek do tytułu mszy Wanninga w księdze altowej: „A° 82”. Odczytując ów skrót jako „Anno 1582” można przypuszczać, że odnosi się on bądź do daty wpisania utworu (nb. przy innych kompozycjach takich inskrypcji nie ma), bądź też do roku jego powstania. Msza *Vestiva i Colli* stanowi parodię madrygału Giovanniego Pierluigiego da Palestrina.

Hermann Rauschning przytacza treść zapisu z akt miejskich, z którego wynika, że Wanning otrzymał 3 guldeny za napisanie mszy dedykowanej Radzie Miejskiej⁴⁵. Nie wiadomo, co to był za utwór, ani kiedy został skomponowany. Owa notka mogła dotyczyć mszy *Vestiva i colli*, jak też innej kompozycji, być może tej, na której fragmenty udało mi się ostatnio natrafić w Bibliotece Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (rękopis V 849). Jest to pięciogłosowa *Missa Dormiend ung jour*, z której zachowały się *Kyrie* i połowa *Gloria* (do słów „Filius Patris”). Zostały one umieszczone pomiędzy innymi utworami mszalnymi w rękopiśmiennym dodatku do klocka zawierającego trzy druki z mszami z l. 1579—1584⁴⁶. Ów zbiór, z którego zachowały się tylko dwie księgi głosowe — tenor i quintus — przed II wojną był własnością kościoła Mariackiego w Elblągu i wówczas jeszcze stanowił kompletną całość składającą się z sześciu partesów⁴⁷. Fakt istnienia w elbląskiej bibliotece mariackiej mszy Wanninga odnotował wprawdzie już w 1885 r. Theodor Carstenn⁴⁸, jednak nie

⁴² Bibliothek der Hansestadt Lübeck, sygn. Mus. A 203.

⁴³ *Census Catalogue of Manuscript Sources of Polyphonic Music 1400—1550*. Red. Charles Hamm, Herbert Kellmann. T. II K—O Neuhausen, Stuttgart 1982 s. 124.

⁴⁴ Zach. w Bibliotece PAN w Gdańsku, sygn. Ms. 4007. Por. : Danuta Popinigis, Danuta Szlagowska: *Musicalia Gedanensis. Rękopisy muzyczne z XVI i XVII wieku w zbiorach Biblioteki Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk. Katalog*. Gdańsk 1990 s. 477.

⁴⁵ Hermann Rauschning: op. cit., s. 33.

⁴⁶ Są to kolejno: Orlando di Lasso *Liber missarum...* (Norymberga 1581), Leonhard Lechner *Liber missarum* (Norymberga 1584), Teodoro Riccio *Liber primus missarum* (Królewiec 1579).

⁴⁷ Theodor Carstenn: *Katalog der St. Marienbibliothek zu Elbing*. „Kirchenmusikalisches Jahrbuch” XI 1896 s. 43; Herbert Gerigk: *Musikgeschichte der Stadt Elbing*. Cz. I., Elbing 1929 s. 94—95.

⁴⁸ Op. cit.

wymienił jej tytułu, natomiast Herbert Gerigk w wydanej w 1929 r. pracy o historii muzyki elbląskiej kompozycję tę pominął milczeniem. W tej sytuacji trudno się dziwić, że msza *Dormiend ung jour* nie zaistniała do tej pory w świadomości muzykologicznej. Zachowane dwa głosy tej kompozycji pozwalają stwierdzić, że jej pierwowzorem był madrygał Philippe'a Verdelota *Dormendo un giorno* z 1541 r.⁴⁹, bowiem początek głosu basowego tego utworu jest identyczny (choć położony o kwartę niżej) z incipitem drugiego tenora w *Kyrie* mszy Wanninga. Nie wiadomo, dlaczego gdański kompozytor opatrzył swoją kompozycję francuskim tytułem. Być może korzystał z jakiejś bliżej nieznannej francuskojęzycznej wersji madrygału Verdelota.

Ostatnim z zachowanych w rękopisach dzieł gdańskiego kapelmistrza jest *Epithalamium in honorem Nuptiarum [...] Ioannis Wendii & [...] Annae [...] Alexandri Glaseri filia*. Autorzy haseł encyklopedycznych poświęconych Wanningowi umieszczają w wykazie jego utworów tę sześciogłosową kompozycję, zaznaczając, że zachował się z niej jedynie tenor — w Bibliotece Miejskiej w Elblągu⁵⁰. W wydanym w 1894 r. katalogu zbiorów tejże ksiąźnicy znajduje się informacja, że ów rękopiśmienny tenor dołączony jest do księgi tenorowej druku *Harmonia celeste di diversi eccellentissimi musici [...] raccolta per A. Pevernage* (Antwerpia 1589)⁵¹. Z katalogu wynika ponadto, że z owego druku zachowała się nie jedna, ale dwie księgi głosowe: tenor i quintus, a zatem można by się spodziewać, że owa druga księga powinna zawierać kolejny głos *Epithalamium* Wanninga. Szczęśliwie okazało się, że wraz z innymi zbiorami elbląskimi *Harmonia celeste* trafiła po 1945 r. do Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Moje przypuszczenia okazały się trafne: drugi głos (tenor secundus) utworu gdańskiego kapelmistrza dołączony był do księgi quintus wspomnianego druku. Autor elbląskiego katalogu przeoczył go, bowiem nie został ów tenor secundus opatrzony pełnym nazwiskiem kompozytora, a jedynie jego inicjałami: JWC.

Kompozycja Wanninga współprawnna jest nie tylko z drukiem *Harmonia celeste*, ale też z kilkoma innymi późniejszymi rękopiśmiennymi utworami w języku niemieckim, m.in. takich autorów, jak Christoph Thomas Walliser czy Andreas Hammerschmidt. *Epithalamium* gdańskiego kapelmistrza znajduje się na pierwszym miejscu przed pozostałymi rękopisami i przed drukiem. Zapis tej okolicznościowej kompozycji wedle wszelkiego prawdopodobieństwa jest autografem Wanninga, o czym m.in. może świadczyć podobieństwo charakteru pisma widocznego tutaj i w odręcznej dedykacji Wanninga umieszczonej na wspomnia-

⁴⁹ Harry B. Lincoln: *The Italian Madrigal and Related Repertories. Indexes to Printed Collection*. New Haven, London 1988 s. 688.

⁵⁰ Rudolf Eller: op. cit.; Walter Blankenburg: op. cit.

⁵¹ *Katalog der Stadtbibliothek zu Elbing*. T. II red. Leonhard Neubaur. Elbing 1894 s. 234.

N. 2

TENOR EPITHALAMIVM

In honorem Nuptiarum Ornatisissimi Viri, Pietatis & Viri
 Illustri praestantissimi Domini IOANNIS WENDII,
 Splendidiſſimae Virginitatis ANNAE, Reverendij
 atq; Doctissimi Viri Magistri Alexandri
 Glaseri, filia, &c. Sex Vocibus
 ornatum

Joanne Wanningo Campense

2. Johannes Wanning: *Epithalamium*..., strona tytułowa tenoru rękopisu z Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

nym wcześniej egzemplarzu *Sententiae insigniores* (por. il. 1. i 2.). Na uwagę zasługują także numery wpisane, zapewne ręką Wanninga, na obu kartach tytułowych: w przypadku *Epithalamium* jest to „N. 2”, natomiast w przypadku *Sententiae* — „No 4”. Tego typu oznaczenie — tym razem „No 3” — znajduje się również na lubeckim rękopisie mszy *Vestiva i colli* (nie jest to numer porządkowy odnoszący się do miejsca kompozycji w manuskrypcie, ponieważ została ona tam wpisana jako pierwsza). Czyżby gdański kapelmistrz w ten sposób numerował swoje „opera”? Gdyby tak było, to należałoby założyć, że „opus 2” i „opus 3” są wcześniejsze od „opus 4”, a zatem zarówno okolicznościowy utwór, jak i msza musiałyby powstać przed wydrukowaniem *Sententiae* w 1584 roku. Przypomnijmy jednak, że msza została napisana nie później niż w 1582 r., a więc owa data wyznacza również terminus post quem non dla *Epithalamium*.

Epithalamium skomponowane zostało z okazji ślubu Jana Wendiusa i Anny, córki Aleksandra Glasera („Doctissimi Viri Magistri Alexandri Glaseri”). Tożsamości Wendiusa nie udało się ustalić, natomiast jego teść, Aleksander Glaser był znanym teologiem, proboszczem kościoła Św. Barbary w Gdańsku. Ożenił się 10 grudnia 1561 r., lecz, jak pisze Z. Lidia Pszczółkowska, „niestety nic nie wiadomo o jego stosunkach rodzinnych”⁵². Teraz, dzięki Wanningowi wiemy, że miał córkę Annę. Można przypuszczać, że dorosła ona do stanu małżeńskiego nie wcześniej niż w 1578 r., tę zatem datę należałoby przyjąć jako terminus post quem dla powstania *Epithalamium*. Utwór mógł po prostu

⁵² Z. Lidia Pszczółkowska: [hasło] *Glaser Aleksander*. W: *Słownik biograficzny Pomorza...*, [w], t. II Gdańsk 1994 s. 57—58.

zostać przez kompozytora ofiarowany nowożeńcom, potem zaś prawdopodobnie ich spadkobiercy — nie wcześniej niż około połowy XVII w. — dołączyli do tej kompozycji inne i wspólnie je oparli. Takie datowanie oprawy wynika z obecności utworu Hammerschmidta urodzonego w 1612 r., natomiast o tym, że zrobiono ją na zamówienie kogoś z rodziny Wendiusów lub osoby im bliskiej może świadczyć fakt umieszczenia *Epithalamium* na pierwszym miejscu w zbiorze. Nie jest jasne, w jakich okolicznościach całość znalazła się w Bibliotece Gimnazjum Elbląskiego (pieczęć tej placówki widnieje na karcie tytułowej). Owa wielce zasłużona dla miasta biblioteka powstała w 1601 r. i już w pierwszym stuleciu jej istnienia wielokrotnie zasilali ją swymi prywatnymi zbiorami mieszczanie elbląscy, z których niejeden związany był z Gdańskiem⁵³. Być może *Harmonia celeste* wraz z współoprawnymi z nią rękopisami również została ofiarowana tej księżnicy przez osobę prywatną.

Na zakończenie należałoby podkreślić szczególne miejsce, jakie zajmował Johannes Wanning w kulturze szesnastowiecznego Gdańska. Był twórcą na wskroś uzależnionym od patrycjatu miejskiego. Jako kapelmistrz kościoła Mariackiego pobierał pensję od Rady Miejskiej i musiał stosować się do jej rozporządzeń. Potrafił jednak z tej zależności ciągnąć korzyści, bowiem dedykowane rajcom gdańskim kompozycje (co najmniej dwa zbiory: *Sacrae cantiones* — z 1580 i 1590 r. oraz msza) przynosiły mu z pewnością dodatkowy dochód. O tym, że Wanning nie stronił od bardziej osobistych kontaktów z gdańskim mieszczaństwem świadczy fakt jego przynależności do bractwa św. Rajnolda, gdzie z pewnością miał dobrych kompanów od kufla, oraz to, że niektóre ze swych kompozycji dedykował konkretnym postaciom: egzemplarz *Sententiae insigniores* — Georgowi Knoffowi, *Epithalamium* — Annie i Janowi Wendiusom, zaś *Sacrae cantiones* z 1590 r. — wymienionym z nazwiska rajcom — Constantinowi Ferberowi, Georgowi Rosenbergowi, Danielowi Czirenbergowi i Johannowi von der Linde. Warto przy okazji wspomnieć, że ten ostatni był wielokrotnie przedstawicielem Gdańska na zjeździe miast hanzeatyckich w Lubece⁵⁴ i niewykluczone, że to dzięki niemu Wanningowa msza *Vestiva i colli* trafiła do tego miasta. I tu nasuwa się kolejne spostrzeżenie: Johannes Wanning był wprawdzie przede wszystkim kompozytorem gdańskim, ale można go nazwać także kompozytorem hanzeatyckim, bowiem wszystkie miasta, z którymi był związany (Kampen, Królewiec, Gdańsk), jak też te, w których znalazły się rękopiśmienne przekazy jego utworów (Elbląg, Lubeka), należały do Hanzы. Fakt ten nie wydaje się być tylko dziełem przypadku.

⁵³ Marian Pawlak: *Dzieje Gimnazjum Elbląskiego w latach 1535—1772*. Olsztyn 1972 s. 169.

⁵⁴ Maria Sławoszowska: [hasło] *Linde Jan von der*. W: *Polski słownik biograficzny*. T. XVII Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk 1972 s. 255—256.